

Wyrok z dnia 9 marca 2004 r.

III SK 18/04

1. Umowa o usługi przesyłowe jest umową nazwaną, regulowaną "innymi przepisami" w rozumieniu art. 750 k.c. Przepisy ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. - Prawo energetyczne (jednolity tekst: Dz.U. z 2003 r. Nr 153, poz. 1504 ze zm.) wyznaczają zakres swobody kontraktowania tej umowy przed przepisami Kodeksu cywilnego.

2. "Koszty realizacji świadczenia" oraz "standardy jakościowe usługi" stanowią dwa usprawiedliwione, niedyskryminujące odbiorców, kryteria dyferencjacji stawek opłat za przesyłanie energii elektrycznej.

Przewodniczący SSN Andrzej Wasilewski, Sędziowie SN: Zbigniew Myszka, Barbara Wagner (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 9 marca 2004 r. sprawy z powództwa 1) Huty „Ł.” Spółki Akcyjnej w Ł. 2) G. Zakładu Energetycznego Spółki Akcyjnej w G. przeciwko Prezesowi Urzędu Regulacji Energetyki o zawarcie umowy o świadczenie usług przesyłowych, na skutek kasacji Huty „Ł.” Spółki Akcyjnej w Ł. od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie-Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 8 stycznia 2003 r. [...]

1. o d d a l i ł kasację;

2. zasądził od Huty „Ł.” SA w Ł. na rzecz pozwanego oraz G. Zakładu Energetycznego SA w G. kwotę po 3.600 zł (trzy tysiące sześćset) tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e

Prezes Urzędu Regulacji Energetyki (URE) decyzją z dnia 24 lutego 2002 r. [...] na wniosek Huty „Ł.” SA orzekł, na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. - Prawo energetyczne (jednolity tekst: Dz.U. z 2003 r. Nr 153 , poz. 1504 ze zm.), powoływanej dalej jako „ustawa”, zawarcie umowy o świadczenie

usług przesyłowych pomiędzy Huta „Ł.” i G. Zakładem Elektroenergetycznym SA z siedzibą w G. Obowiązek świadczenia przez Zakład Elektroenergetyczny usług przesyłowych wynika z art. 4 ust. 2 ustawy w związku z § 24 rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 25 września 2000 r. w sprawie szczegółowych warunków przyłączenia podmiotów do sieci elektroenergetycznej, obrotu energią elektryczną, świadczenia usług przesyłowych, ruchu sieciowego i eksploatacji sieci oraz standardów jakościowych obsługi odbiorców (Dz.U. Nr 85, poz. 957). Prezes URE włączył do treści umowy niesporne między stronami postanowienia i ustalił brzmienie postanowień spornych. Wysokość stawek opłat za dostawę energii ustalił stosownie do obowiązującej taryfy dla energii elektrycznej GZE SA. Uwzględniając istniejący między stronami spór na tle wykonania umowy z 2001 r. i wynikający stąd brak wzajemnego zaufania, w umowie pomieszczono warunki gwarantujące wykonanie przez strony głównych zobowiązań - Zakładu do nieprzerwanego dostarczania energii (poprzez nadanie decyzji klauzuli natychmiastowej wykonalności) oraz Huty do zapłaty za dostarczoną energię (poprzez system miesięcznych przedpłat z terminem opłacania faktury częściowej metodą dekadową).

Decyzję tę zaskarżyły obie strony umowy.

Huta „Ł.” (powód 1) podniosła zarzut „narzucenia” jej uciążliwych klauzul, a zwłaszcza: (a) obowiązku uiszczania przedpłat za usługi przesyłowe pomimo braku do tego podstaw prawnych i faktycznych; (b) uiszczania przedpłat wyłącznie na rachunek bankowy G. Zakładu Elektroenergetycznego SA do godz. 12; (c) dekadowego sposobu uiszczania przedpłat; (d) wprowadzenie substytutu układu przedpłatowo - rozliczeniowego w postaci przedpłat; (e) ustalenie ceny za usługę przesyłową w wysokości maksymalnej opłaty taryfowej - z rażącym naruszeniem zasady ekwiwalentności świadczeń. Zarzuciła nadto odmowę równego potraktowania interesów obu stron poprzez zignorowanie zasady ekwiwalentności i nakaz kredytowania Zakładu przedpłatami oraz brak klauzul restrykcyjnych wobec niego za nienależyte wykonanie zobowiązania. Jej zdaniem, Prezes URE uchybił art. 7 k.p.a. i art. 77 k.p.a., gdyż nie uwzględnił „materiału dowodowego zgłoszonego we wcześniejszym postępowaniu” i niedostatecznie wyjaśnił okoliczności faktyczne sprawy. Wniosła o uchylenie zaskarżonej decyzji w części dotyczącej nałożenia uciążliwych obowiązków przy realizacji usługi przesyłowej przez GZE SA i nakazanie merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy w tym zakresie, ewentualnie o zmianę zaskarżonej częściowo decyzji poprzez zmianę w umowie uciążliwych klauzul, w tym obniżenie wysokości opłaty prze-

syłowej do wysokości odpowiadającej uzasadnionym kosztom przesyłu energii elektrycznej i usunięcie obowiązku uiszczania przedpłat na otrzymywane usługi przesyłowe.

Zakład Elektroenergetyczny (powód 2), zarzucając naruszenie art. 490 k.c. przez pozbawienie należytego zabezpieczenia jego interesów w sytuacji, gdy spełnienie świadczenia przez Hutę jest wątpliwe, art. 7 ust. 1 ustawy Prawo energetyczne poprzez orzeczenie obowiązku zawarcia umowy pomimo braku warunków ekonomicznych (istnienie „ogromnych niezabezpieczonych długów powódki 1 wobec powoda 2 z tytułu sprzedaży energii elektrycznej oraz świadczenia usług przesyłowych”), art. 108 k.p.a. poprzez nadanie decyzji klauzuli natychmiastowej wykonalności oraz art. 7 k.p.a., art. 10 k.p.a. i art. 77 k.p.a. poprzez nierozpatrzenie całego materiału dowodowego i niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych, wniósł o zmianę zaskarżonej decyzji poprzez dokonanie zmian w § 6 ust. 3 i § 12 ust. 2 umowy.

Sąd Okręgowy w Warszawie-Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów wyrokiem z dnia 8 stycznia 2003 r. [...] oddalił odwołania Huty „Ł.” SA w Ł. oraz G Zakładu Elektroenergetycznego SA w G. od zaskarżonej nimi decyzji Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia i ich prawna ocena Huta „Ł.” zakwestionowała w istocie zapis § 6 umowy o treści: ust. 1 - „Klient został zaliczony do grupy taryfowej A 23 zgodnie z Taryfą dla energii elektrycznej GZE SA”; ust. 2 - „Stawki opłat za usługi przemysłowe oraz zasady ich stosowania określa każdorazowo obowiązująca ‘Taryfa dla energii elektrycznej GZE SA’ zatwierdzona przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki i opublikowana w Biuletynie tego Urzędu, które na dzień zawarcia umowy kształtują się następująco: (...)”, ust. 3 - „Rozliczenia Klienta za świadczone usługi przemysłowe odbywają się zgodnie z każdorazowo obowiązującą ‘Taryfą dla energii elektrycznej GZE SA’ w grupie taryfowej A 23. W przypadku zmiany ‘Taryfy dla energii elektrycznej GZE’, każdorazowo będą stosowane stawki opłat przesyłowych przewidziane w Taryfie”; ust. 4 - „Rozliczenie energii biernej odbywać się będzie oddzielnie dla każdej linii zgodnie z postanowieniami każdorazowo obowiązującej Taryfy w grupie taryfowej A 23: (c) indukcyjnej (...) (d) pojemnościowej (...)”; ust. 5 - „Podstawę do rozliczeń stanowią dane pomiarowe zarejestrowane w systemie bilansowania mocy i energii GZE metodą zdalnego odczytu, oraz ilości energii elektrycznej zgłoszone przez Klienta i Sprzedawcę w dobowych

grafikach obciążeń”; ust. 6 - „W uzasadnionych przypadkach związanych z awarią, Strony dopuszczają ustalenie innych zasad rozliczeń za energię bierną w formie pisemnej pod rygorem nieważności” oraz § 9 ust. 1 w brzmieniu: „Przez cały okres obowiązywania umowy, Klient będzie wpłacał przedpłaty za usługi przemysłowe w wysokości wynikającej z mocy zamówionej na dany miesiąc zgodnie z § 3 Umowy oraz przewidzianej na podstawie wielkości zamówionej mocy ilości energii elektrycznej, która ma być przesłana. Klient będzie zamawiał nie mniej niż 2 MW mocy. Wielkość opłaty zmiennej za usługi przemysłowe będzie określona jako iloczyn zamówionej mocy, liczby dni w danym okresie, o którym mowa w ust. 2 poniżej, pomnożonych przez 24. Ustalone w powyższy sposób wielkości przemnożone przez stawki opłat i ceny taryfy GZE będą określały wielkości przedpłaty wynikającej z opłaty zmiennej na dany okres rozliczeniowy. Wielkość opłaty stałej za usługi przesyłowe, będzie określona dla danej dekady jako 1/3 iloczynu zamówionej mocy i stawki opłaty stałej z taryfy GZE.”; ust. 2 - „Przedpłaty będą uiszczane w terminach: do 28-go dnia poprzedniego miesiąca - za okres 1-10 dzień danego miesiąca; do 8-go dnia danego miesiąca - za okres 11-20 dzień danego miesiąca; do 18 - go dnia danego miesiąca - za okres od 21 do ostatniego dnia danego miesiąca”; ust. 3 - „Brak uzyskania danej przedpłaty w formie uznania rachunku bankowego GZE do godz. 12⁰⁰ dnia wskazanego w ust. 2 spowoduje wstrzymanie świadczenia usług przesyłowych w upływym okresie, za który uiszczono przedpłatę, po uprzednim pisemnym zawiadomieniu Klienta, z wyprzedzeniem co najmniej 24 godzin. Jeżeli dzień uiszczenia przedpłaty wypada na dzień ustawowo wolny od pracy, termin ten przypada na godz. 12⁰⁰ następnego dnia roboczego po dniu wymienionym w ust. 2”.

Zakład Elektroenergetyczny zakwestionował treść § 6 ust. 3, domagając się zastąpienia wyrazu „stawki” wyrazami „maksymalnej stawki”, oraz § 12 ust. 2, zgodnie z którym „Przez fakt zawarcia niniejszej Umowy w żadnym wypadku GZE nie zrzeka się jakichkolwiek roszczeń wobec Klienta jak również Klient nie zrzeka się jakichkolwiek roszczeń wobec GZE wynikających z innych umów zawartych z Klientem lub innych tytułów prawnych, a zawarcie niniejszej Umowy nie stanowi przeszkody w ewentualnym dochodzeniu roszczeń przed sądami”, żądając nadania mu nowej treści odnoszącej się do rozliczeń wynikających z poprzednich stosunków prawnych.

Między powodami istnieje spór na tle wysokości należności z tytułu wcześniej zawartej umowy sprzedaży energii elektrycznej i świadczenia usług przesyłowych z

dnia 30 lipca 2001 r. oraz roszczeń wynikających z wstrzymania przez GZE SA dostaw energii elektrycznej. Strony nie kwestionują, że na podstawie rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 6 sierpnia 1998 r. w sprawie harmonogramu uzyskiwania przez poszczególne grupy odbiorców prawa do korzystania z usług przesyłowych (Dz.U. Nr 107, poz. 671), na Zakładzie ciąży obowiązek zawarcia z Hutą umowy o usługi przesyłowe.

Powód 2 nie działa na rynku konkurencyjnym (co jest bezsporne), wobec czego może wyliczać opłaty za dostarczoną odbiorcy energię elektryczną wyłącznie w oparciu o ceny i stawki zawarte w taryfie zatwierdzonej przez Prezesa URE i opublikowanej w Biuletynie URE oraz we właściwym miejscowo wojewódzkim dzienniku urzędowym. Nie przesądza to jednak o charakterze cen, które mogą być kalkulowane w taryfie jako sztywne lub maksymalne. W tym drugim przypadku, ceny obniżone (w drodze odrębnych kalkulacji poszczególnych pozycji taryfowych lub zastosowania różnego rodzaju upustów, premii, bonifikat) muszą być jednak przewidziane i skonkretyzowane w taryfie. Przedsiębiorstwo energetyczne nie ma obowiązku tworzenia stawek obniżonych dla poszczególnych grup taryfowych. Obowiązek różnicowania cen i stawek musi mieć miejsce jedynie ze względu na uzasadnione koszty spowodowane realizacją świadczenia (art. 45 ust. 4 ustawy). Przedsiębiorstwo posiadające dominującą pozycję na rynku nie może stosować „równych” stawek w sposób dowolny. Stosowanie w podobnych umowach z osobami trzecimi niejednorodnych warunków umów, stwarzających tym osobom zróżnicowane warunki konkurencji, jest zakazane z mocy art. 8 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz.U. Nr 122, poz. 1319 ze zm.). Powód 2 posiada zatwierdzoną przez Prezesa URE „Taryfę dla energii elektrycznej GZE SA”, która dla grupy taryfowej A 23 przewiduje jednolite stawki. Żądanie przez niego wpisania w ust. 2 § 6 umowy wyrazu „maksymalnych” jest bezzasadne, skoro w taryfie nie występują stawki inne niż sztywno określone. Zatwierdzona przez Prezesa URE taryfa jest dla tego organu wiążąca przy ustalaniu treści umowy. Ustalając warunki umowy w tym zakresie nie może on przyjąć stawek innych niż taryfowe.

Istotą regulacji szczególnej umów przewidzianych w ustawie Prawo energetyczne jest zastąpienie środkami administracyjnymi mechanizmów rynkowych. Ustalając treść umowy Prezes URE powinien przyjmować jako miarę zachowanie abstrakcyjnego, racjonalnego przedsiębiorcy działającego na rynku konkurencyjnym. Ustalona treść umowy powinna zatem odpowiadać treści umowy jaką zawarliby „ra-

cyjnalni przedsiębiorcy działający na rynku konkurencyjnym”. Pozwany trafnie uwzględnił w treści umowy istniejący między powodami konflikt na tle rozliczeń, który świadczy o braku wzajemnego zaufania. Zasadne było w tej sytuacji wprowadzenie dekadowego systemu rozliczeń, przy równoczesnym, ścisłym określeniu trybu spełniania świadczeń. Fakt zaprzestania płacenia stawki taryfowej w trakcie trwania stosunku prawnego bez podjęcia prób negocjacji zawartej umowy lub jej wypowiedzenia podważa wiarygodność Huty jako kontrahenta. Zdaniem Sądu, pozwany nie rozstrzygnął istniejącego między stronami sporu cywilnoprawnego, ale dokonał w związku z nim oceny wiarygodności stron. „Przedpłatowy” system rozliczeń gwarantuje powodowi 2 uzyskanie realnej zapłaty za wykonaną usługę. Racjonalny przedsiębiorca działający na rynku konkurencyjnym nie zawarłby umowy bez takich gwarancji. Oczekiwanie Huty „ł.”, że zgodziłby się w okolicznościach sprawy na kredytowanie świadczonych na jej rzecz usług (przez przyjmowanie opłaty „z dołu”) jest niczym nieusprawiedliwione. Postanowienia taryfy i Prawa energetycznego nie wyłączają zastosowania art. 490 k.c. Dopuszczalne jest zatem zabezpieczenie płatności. Uciążliwość warunku nie jest argumentem przeciwko zamieszczeniu w umowie stosownego zapisu. Każdy warunek określający obowiązek strony może być w jej subiektywnym odczuciu uznany za uciążliwy. Podnosząc zarzut uciążliwości klauzul zabezpieczających wykonanie zobowiązania, Huta nie zaproponowała żadnego innego zabezpieczenia płatności wynikających z umowy o usługi przesyłowe. Nadto, rozliczenia, z uwagi na wysokość wpłat, muszą się odbywać za pośrednictwem banku. Ustalony w umowie sposób rozliczenia daje stronom 24 godziny na wyjaśnienie ewentualnych wątpliwości co do obciążenia rachunku i jest to, w ocenie Sądu, czas wystarczający.

Sąd stwierdził, że bezzasadne jest żądanie przez powoda 2 wprowadzenia do umowy klauzuli regulującej spór na tle umowy z 30 lipca 2001 r. Są to świadczenia niezwiązane rzeczowo i zwyczajowo z umową o świadczenie usług przesyłowych i żądanie spełnienia takich świadczeń jest sprzeczne z art. 8 ust. 2 pkt 5 ustawy z 15 grudnia 2000 r. Nie jest bowiem dopuszczalne „wywieranie presji rynkowej, wynikającej z posiadania pozycji dominującej, w celu skłonienia strony do zmiany stanowiska odnośnie wcześniejszych spornych rozliczeń”. Takiemu właśnie celowi służą zaproponowane przez Zakład zapisy § 12 ust. 2 i 4. Uwzględniając wielkość zatrudnienia oraz wpływ dostaw energii na produkcję, w pełni uzasadnione było, w ocenie Sądu,

nadanie decyzji rygoru natychmiastowej wykonalności. Przemawiał za tym nie tylko interes strony, ale także interes społeczny.

Zarzuty formalne nie zasługują na uwzględnienie. Pozwany dostatecznie wyjaśnił okoliczności sprawy i umożliwił stronom zapoznanie się ze zgromadzonym materiałem. W postępowaniu odwoławczym żadna ze stron nie składała wniosków dowodowych „w zakresie faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy”. Wniosek powódki 1 o „przeprowadzenie dowodu z akt sprawy [...] Sądu Antymonopolowego, w tym w szczególności dwóch ekspertyz dotyczących kosztów uzasadnionych przesyły”, nie spełnia wymogów formalnych, albowiem nie zawiera oznaczenia faktów, których środki dowodowe mają dowodzić, a ponadto ekspertyzy dokonane na zlecenie strony mogą być wyłącznie traktowane jako stanowisko strony.

Huta „Ł.” zaskarżyła ten wyrok kasacją. Podnosząc zarzut naruszenia prawa materialnego, a to: art. 45a i art. 47 Prawa energetycznego, § 2, § 3, § 5 i § 8 rozporządzenia Ministra Gospodarki z 14 grudnia 2000 r. w sprawie szczegółowych zasad kształtowania i kalkulacji taryf oraz zasad rozliczeń w obrocie energią elektryczną oraz art. 537 k.c. - „przez przyjęcie, że określone w spornej umowie z dnia 24 lutego 2002 r., zatwierdzone decyzją Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki maksymalne ceny taryfowe za przesył energii elektrycznej, wynikające z zatwierdzonej przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki Taryfie G. Zakładu Elektroenergetycznego SA z siedzibą w G., mają charakter prawny cen sztywnych nie podlegających żadnej negocjacji ani obniżeniu”, art. 45 ust. 4 Prawa energetycznego w związku z art. 353¹ k.c., art. 354 k.c., art. 487 § 2 k.c. i art. 538 k.c. - „przez utrzymanie w mocy w zaskarżonym wyroku treści decyzji orzekającej zawarcie umowy o świadczenie usług przesyłowych, w której Prezes Urzędu Regulacji Energetyki wprowadził na żądanie przedsiębiorstwa energetycznego do treści umowy szereg restrykcyjnych i uciążliwych klauzul, narzuconych Hucie z wykorzystaniem pozycji dominującej GZE SA na rynku przesyłu energii elektrycznej”, a także naruszenie przepisów postępowania - w szczególności „przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów” poprzez pominięcie przez Sąd materiału dowodowego „zgłoszonego: w postępowaniu przez Prezesem URE w tym dwóch ekspertyz zawierających wyliczenie kosztów przesyłu energii do obiektów Huty oraz odmowę powołania biegłych „dla ustalenia rzeczywistych i adekwatnych kosztów świadczenia usługi przesyłowej” oraz „oparcie się przy wydawaniu zaskarżonego wyroku na bezpodstawnych twierdzeniach GZE SA o rzekomym zadłużeniu Huty”, jej pełnomocnik wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przeka-

zanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz „zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania wg norm przepisanych”.

Uzasadnienie zarzutów sprowadza się w znakomitej przewadze do próby wykazania, że Prezes URE nie był uprawniony do ustalenia w umowie „ceny” za usługę przesyłową przy zastosowaniu stawek przewidzianych w taryfikatorze dla odbiorców grupy A 23. Po zacytowaniu w całości sentencji i uzasadnienia postanowienia Sądu Najwyższego z 8 marca 2000 r., I CKN 121/99, pełnomocnik skarżącej sformułował wniosek, że „organ administracyjny w zakresie swoich kompetencji ustawowych zatwierdza taryfę, która w ujęciu cywilistycznym ma charakter zarządzenia, o którym mowa w art. 538 k.c.”. Określone w taryfie stawki nie mają charakteru cen sztywnych, lecz maksymalnych. Zatem, zgodnie z zasadą swobody umów (art. 353¹ k.c.), ustalenie wysokości opłaty należy do sfery autonomii woli stron. Huta „została pozbawiona możliwości wynegocjowania ceny, która byłaby ekwiwalentem świadczonej usługi przesyłowej” ze względu na próbę narzucenia jej cen maksymalnych przez Zakład wykorzystujący swoją pozycję monopolisty sieciowego. W takiej sytuacji powinien interweniować Sąd i zastosować stawki niższe niż przewiduje taryfa, odpowiadające rzeczywistej wartości świadczonej usługi.

Obszerny fragment wyводу poświęcony został nihilizmowi prawnemu zaprezentowanemu przez G. Zakład Elektroenergetyczny w kwestii charakteru cen, a w tym kontekście - kompetencjom i sensowi istnienia Urzędu Regulacji Energetyki. Oceny te oparte są na założeniu, że maksymalne stawki określone w taryfie dla grupy odbiorców A 23 są w odniesieniu do Huty za wysokie i nieuzasadnione rzeczywistymi kosztami świadczonych usług przesyłowych. Wadliwe ustalenie rzeczywistych kosztów dostawy energii elektrycznej, spowodowało w konsekwencji zawyżenie cen jej dostawy. W odniesieniu do Huty „nie zostały dopełnione ustawowe wymogi § 3 ust. 2 i 3 ochrony interesów odbiorców przed nieuzasadnionym wzrostem poziomu cen oraz eliminowania subsydiowania skośnego innych grup taryfowych, oraz z § 5 ust. 2 braku zróżnicowania stawek opłat odpowiedniego do uzasadnionych kosztów”. Pełnomocnik strony skarżącej zakwestionował także zakres unormowania umową stosunku prawnego. Wywodził, że ustalając warunki umowy Prezes URE powinien był ograniczyć się do określenia jej elementów przedmiotowo istotnych. O ile jeszcze można zgodzić się z ustaleniem *accidentalium negotii*, to „nieporozumieniem wydaje się wprowadzanie przez organ administracyjny do treści zaskarżonej umowy *naturalia negotii*”.

Kolejna część wyводу dotyczy (podniesionej już w odwołaniu) kwestii kompetencji Prezesa URE do rozpoznania sporu „w zakresie rozstrzygnięcia istnienia wymagalnych wierzytelności z tytułu świadczonych usług przesyłowych lub z innego tytułu”. Zdaniem pełnomocnika strony skarżącej, Sąd błędnie założył, że Huta jest dłużnikiem powoda 2. Doprowadziło ono w efekcie do niedopuszczalnego pomieszczenia w umowie uciążliwych dla niej klauzul.

W odpowiedzi na kasację pozwany wniósł o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Pełnomocnik strony skarżącej nie powołał jako podstawy kasacji naruszenia przepisów postępowania. Sformułowanie, że naruszenie przepisów postępowania nastąpiło „w szczególności” poprzez „przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów” bez oznaczenia przepisów, którym uchybił Sąd, a nadto bez opisanie ewentualnego wpływu tego uchybienia na wynik sprawy, nie czyni bowiem zadość wymogom prawidłowego wskazania podstawy kasacji przewidzianej w art. 393¹ pkt 2 k.p.c. W tej sytuacji ustalenia stanowiące faktyczną podstawę rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym wyroku należy uznać za niewadliwe. Jest nimi związany także Sąd Najwyższy, rozpoznając kasację.

Zarzuty kasacji dotyczące naruszenia prawa materialnego są w zdecydowanej przewadze powtórzeniem zarzutów podniesionych już uprzednio w odwołaniu. Wszystkie one dotyczą ustalonych przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki warunków umowy odnoszących się do wysokości opłaty za usługi przesyłowe energii elektrycznej (§ 6) oraz uciążliwości klauzul gwarancyjnych, zabezpieczających wykonanie umowy przez stronę skarżącą (§ 9). Zasadniczym problemem prawnym występującym w rozpoznawanej sprawie jest zagadnienie dopuszczalności dyferencjacji i indywidualizacji stawek opłat za usługi przesyłowe. Huta „Ł.” żąda bowiem zastosowania stawek niższych niż przewidziane w taryfie dla grupy odbiorców A 23, twierdząc, że są one zawyżone w stosunku do rzeczywistej wartości usługi świadczonej na jej rzecz przez G. Zakład Elektroenergetyczny. W tej kwestii trzeba stwierdzić, że umowa przesyłowa jest nazwaną umową o świadczenie usług. Uregulowana jest „innymi przepisami” w rozumieniu art. 750 k.c., a więc stosuje się do niej odpowiednio przepisy o zleceniu tylko w zakresie nieuregulowanym ustawą z 10 kwietnia 1997 r. Prawo energetyczne i przepisami wykonawczymi do tej ustawy, a zwłaszcza rozpo-

rozporządzeniami Ministra Gospodarki z 6 sierpnia 1998 r. w sprawie harmonogramu uzyskiwania przez poszczególne grupy odbiorców prawa do korzystania z usług przesyłowych oraz z 25 września 2000 r. w sprawie szczegółowych warunków przyłączenia podmiotów do sieci elektroenergetycznej, obrotu energią elektryczną, świadczenia usług przesyłowych, ruchu sieciowego i eksploatacji sieci oraz standardów jakościowych obsługi odbiorców. Te właśnie przepisy - zgodnie z art. 353¹ k.c. - wyznaczają w pierwszej kolejności, oprócz zasad współżycia społecznego i natury stosunku prawnego, którego treścią jest odpłatna usługa przesyłania energii elektrycznej, zakres swobody kontraktowania co do niej. Dotyczy to zarówno wolności zawarcia umowy, jak i ukształtowania jej warunków. Umowa przesyłowa jest przy tym inną umową niż umowa sprzedaży energii elektrycznej (art. 535 i nast. k.c.), wobec czego stosowanie do niej wprost przepisów o cenach, jak to czyni pełnomocnik strony skarżącej, nie jest uprawnione. Za świadczenie usługi przysługuje wynagrodzenie w wysokości umówionej lub określonej w obowiązującej taryfie albo „odpowiadającej wykonanej pracy” (art. 735 § 2 k.c.).

Umowa o świadczenie usług przesyłowych jest - co do zasady - dla dostawcy energii mającego na rynku pozycję monopolistyczną lub dominującą obowiązkową (art. 4 ust. 2 ustawy). Jest też zawsze umową odpłatną. Wysokość wynagrodzenia za usługi przesyłowe (opłaty) jest regulowana w taryfie - opracowanym przez przedsiębiorstwo energetyczne „zbiorniku cen i stawek opłat oraz warunków ich stosowania” obowiązującym dla określonych w nim odbiorców po wprowadzeniu go w trybie określonym ustawą (art. 3 pkt 17 ustawy). Ceny, stawki opłat oraz warunki ich stosowania ustala wprawdzie przedsiębiorstwo energetyczne, ale są one kalkulowane wedle określonych prawem reguł (rozporządzenie Ministra Gospodarki z dnia 14 grudnia 2000 r. w sprawie szczegółowych zasad kształtowania i kalkulacji taryf oraz zasad rozliczeń w obrocie energią elektryczną, Dz.U. z 2001 r. Nr 1, poz. 7) i - zgodnie z art. 47 ust. 1 ustawy - podlegają zatwierdzeniu przez Prezesa URE. Zapobiega to, między innymi, wykorzystywaniu pozycji monopolistycznej na rynku w celu narzuceniu kontrahentom nieuzasadnionych ekonomicznie cen i opłat. W razie sporu co do wysokości cen i stawek opłat rozstrzyga o nich ostatecznie sąd. Stronami tego sporu są jednak tylko przedsiębiorstwo energetyczne oraz Urząd Regulacji Energetyki. Dlatego też podniesione w kasacji zarzuty kwestionujące wysokość taryfowych stawek opłat za usługi przesyłowe energii elektrycznej dla grupy odbiorców A 23 nie mogą być przedmiotem oceny Sądu Najwyższego w toczącym się postępowaniu.

Taryfa wprowadzana jest do stosowania „nie wcześniej niż po upływie 14 dni i nie później niż do 45 dnia od dnia jej opublikowania” (ust. 4) w sposób określony w ust. 3, a więc w Biuletynie URE oraz we właściwym miejscowo wojewódzkim dzienniku urzędowym. Wedle utrwalonego orzecznictwa, stanowi ona kwalifikowany wzorzec umowny w rozumieniu art. 384 k.c. i wiąże drugą stronę, jeżeli została jej doręczona przy zawarciu umowy.

Stawki taryfowe mogą być dla różnych grup odbiorców energii elektrycznej różnicowane. Jednak, według art. 45 ust. 4 ustawy, jedynym dopuszczalnym kryterium ich różnicowania są uzasadnione koszty „spowodowane realizacją świadczenia”. Koszty realizacji świadczenia powinny uwzględniać, przy założeniu opłacalności usługi dla przedsiębiorstwa, nie tylko warunki techniczne przesyłu energii, ale też inne okoliczności wykonywania usługi, takie jak np. wielkość zapotrzebowania odbiorcy na energię, czasokres świadczenia usługi czy pora odbioru (poboru) energii. Strona skarżąca została zaliczona do grupy odbiorców A 23, dla których stawki opłat są ustalone w taryfie dla energii elektrycznej GZE SA korzystniej w porównaniu z innymi grupami odbiorców.

Z art. 45a ust. 3 ustawy wynika, że przesłanką obniżenia stawek opłat - premii, upustu lub bonifikaty - jest także „niedotrzymanie standardów jakościowych usługi”. Wynika nadto, że wysokość upustu lub bonifikaty może być określona nie tylko w taryfie, ale również w umowie. Skoro stawki taryfowe mogą być obniżone w umowie, należy im przyznać charakter maksymalnych. Znaczy to jednak tylko tyle, że uzgodnienie opłat wyższych niż taryfowe jest prawnie niedopuszczalne i nieskuteczne. Nie oznacza natomiast obowiązku ich obniżenia poniżej wartości taryfowej. Stawki opłat mogą być wprawdzie negocjowane, ale jedynie w granicach „standardów jakościowych usługi”. „Koszty realizacji świadczenia” oraz „standardy jakościowe usługi” stanowią dwa usprawiedliwione, niedyskryminujące odbiorców kryteria obniżania stawek. Różnica między nimi jest taka, że pierwsze różnicują stawki taryfowe, drugie zaś je także indywidualizują. W takich też i tylko w takich granicach, strony korzystają ze swobody kontraktowania co do ustalenia wysokości opłat.

Wynagrodzenie (opłata przesyłowa) jest przedmiotowo istotnym elementem treści umowy przesyłowej. Jeżeli strony go nie uzgodnią, w okolicznościach uzasadniających obowiązek zawarcia umowy tego rodzaju, ustala je Prezes URE. Rację należy przyznać Sądowi, że Prezes URE nie ma kompetencji do zastosowania stawek opłat innych niż taryfowe, co wprost wynika z art. 735 § 2 k.c. W takim też sen-

się są one dla centralnego organu administracji rządowej do spraw regulacji gospodarki paliwami i energią „sztywne”. Tak więc kwestionowanie przez stronę skarżącą postanowień § 6 umowy jest nieuzasadnione.

Nietrafny jest również zarzut dotyczący kompetencji Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki do ukształtowania treści umowy w aspekcie jej zakresu przedmiotowego. Jednym ze sposobów zawarcia umowy są negocjacje (art. 72 k.c.). Ich przedmiotem muszą być *essentialia negotii* (elementy przedmiotowo istotne umowy nazwanej), ale mogą być także *accidentalia* i *naturalia* (wszystkie postanowienia umowy podmiotowo istotne). Do zawarcia umowy dochodzi poprzez uzgodnienie i z chwilą uzgodnienia wszystkich jej warunków będących przedmiotem negocjacji. W tych też granicach - negocjowanych przez strony - o warunkach umowy (uzgodnionych i spornych) orzeka Prezes Urzędu Regulacji Energetyki.

W kontekście art. 8 ust. 1 pkt 4 ustawy z 15 grudnia 2000 r. o ochronie konkurencji i konsumentów do rozważenia, pozostaje problem narzucenia stronie skarżącej „uciążliwych” klauzul. Przepis ten zakazuje nadużywania pozycji dominującej na rynku właściwym poprzez stosowanie w podobnych umowach z osobami trzecimi uciążliwych lub niejednorodnych warunków umów stwarzających tym osobom zróżnicowane warunki konkurencji. Między stronami istnieje spór na tle właściwego wykonania umowy z lipca 2001 r. Bezpośrednią przyczyną konfliktu była odmowa zapłaty przez Hutę „Ł.” za dostarczoną energię, jej zdaniem zbyt wygórowanych opłat taryfowych, bez uprzedniej próby negocjowania wysokości stawek i bez wypowiedzenia umowy, a w konsekwencji wstrzymanie dostawy energii elektrycznej przez GZE SA. Strona skarżąca ustalenia tego nie podważyła skutecznie. Trafnie ocenił Sąd, że racjonalny przedsiębiorca działający na rynku konkurencyjnym nie zawarłby w takiej sytuacji kolejnej umowy bez dodatkowych gwarancji zabezpieczających wykonanie świadczenia wzajemnego w przyszłości. Przedpłaty są odpowiednim do tego środkiem (instrumentem). Dekadowy system ich uiszczania za pośrednictwem banku do godziny 12 dnia określonego w § 9 ust. 2 umowy przesyłowej jest być może uciążliwy dla strony skarżącej, ale w pełni uzasadniony okolicznościami rozpoznawanej sprawy. Trzeba przy tym podkreślić, że w umowie nie zostało zamieszczone postanowienie uzależniające obowiązek dostawy energii od uregulowania (spłaty) należności zaległych wynikających z umowy sprzedaży energii elektrycznej i świadczenia usług przesyłowych z 30 lipca 2001 r., o co wnosił Zakład Elektroenergetyczny. Nadto, decyzji orzekającej zawarcie umowy został nadany rygor natychmiastowej

wykonalności, co w odwołaniu zakwestionował powód 2. W takim też, szerszym kontekście oceniając rozstrzygnięcie zawarte w zaskarżonym wyroku i jego motywy, trzeba stwierdzić, że Sąd właściwie wyważył sprzeczne interesy stron, a kasacja nie ma usprawiedliwionych podstaw.

Mając powyższe na względzie Sąd Najwyższy, stosownie do art. 393¹² k.p.c., orzekł jak w sentencji.

=====